

Światowe dziedzictwo UNESCO z perspektywy 40 lat

Bogusław Szmygin

inżynier budownictwa
Politechnika Lubelska

Słowa kluczowe: Lista światowego dziedzictwa UNESCO, ochrona dziedzictwa materialnego

W 2012 ROKU SPOŁECZNOŚĆ MIĘDZYNARODOWA obchodziła 40. rocznicę uchwalenia Konwencji o ochronie światowego dziedzictwa kultury i natury UNESCO¹. Z tej okazji na całym świecie przygotowano szereg publikacji, konferencji i uroczystości, podczas których starano się podsumować dorobek, dokonać analizy aktualnej sytuacji oraz przedyskutować przyszłość ruchu światowego dziedzictwa. Polska oczywiście uczestniczy w tym ruchu, nominując kolejne dobra na Listę światowego dziedzictwa oraz biorąc aktywny udział w wielu działaniach programowych (między innymi w dyskusji o przyszłości Konwencji). Dlatego ta rocznica jest i dla nas pretekstem, by spojrzeć na ruch światowego dziedzictwa UNESCO z całościowej perspektywy. W szczególności warto podsumować dwa aspekty – dorobek światowego dziedzictwa oraz aktualne wyzwania stojące przed tym ruchem.

Dorobek światowego dziedzictwa

Patrząc na ruch światowego dziedzictwa z perspektywy 40 lat, które upłynęły od uchwalenia Konwencji, trzeba przede wszystkim stwierdzić, że przedsięwzięcie to osiągnęło niepodważalny sukces. W zgodnej opinii bardzo wielu ekspertów i obserwatorów jest to

najbardziej udane działanie międzynarodowej społeczności w zakresie kultury i ochrony dziedzictwa. UNESCO traktuje Listę światowego dziedzictwa jako okręt flagowy swoich działań i jako dowód sensowności i efektywności międzynarodowej współpracy kulturalnej. Takie oceny można uzasadnić, odwołując się do wielu konkretnych argumentów.

1. Ruch światowego dziedzictwa jest przedsięwzięciem o prawdziwie ogólnoświatowym charakterze i zasięgu. Idea współpracy międzynarodowej dotyczącej ochrony dziedzictwa pojawiła się jeszcze w XIX wieku, a w pełni rozwinęła się w wieku XX. Konwencję światowego dziedzictwa poprzedziło uchwalenie kilku międzynarodowych porozumień (Konwencje Haskie, Roerich Pact), opracowanie kilku międzynarodowych dokumentów doktrynalnych (Karta Ateńska, Karta Wenecka) oraz kilka międzynarodowych kampanii ratujących zagrożone zabytki – Abu Simbel (Egipt), Fez (Maroko), Kathmandu (Nepal), Borobudur (Indonezja), Akropol (Grecja), Angkor (Kambodża). Jednak dopiero ruch światowego dziedzictwa zespolił elementy tych wszystkich działań, nadając im prawdziwie ogólnoświatowy wymiar.

Konwencja światowego dziedzictwa została do tej pory ratyfikowana przez 190 państw². Jest to niebывale osiągnięcie, zważywszy na fakt, że do ONZ należą obecnie 193 państwa. Lista światowego dziedzictwa

ma prawdziwie międzynarodowy charakter. Wpisane na nią dobra znajdują się na terytorium 160 państw. W nieodległej przyszłości będzie ich więcej, gdyż Listy informacyjne (zawierają dobra przygotowywane do zgłoszenia) przygotowały 172 państwa.

Dla potrzeb ruchu światowego dziedzictwa stworzono unikatowe procedury, system organizacyjny oraz instytucje (Centrum Światowego Dziedzictwa). Zbudowana sieć organizacji doradczych (ICOMOS, IUCN, ICCROM) pozwala ocenić różnorodne grupy dziedzictwa, reprezentujące wszystkie regiony, okresy historyczne, kultury i religie świata. Dzięki temu światowe dziedzictwo stało się marką powszechnie rozpoznawaną i szanowaną na całym świecie.

2. Lista światowego dziedzictwa osiągnęła bardzo znaczący rozwój ilościowy i rzeczowy.

Po 37. sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa w 2013 roku na Listę jest wpisanych 981 dóbr. Wśród nich 759 należy do kategorii „dobra kultury”, 193 dobra reprezentują kategorię „dobra natury”, a 29 dóbr reprezentuje „dobra mieszane”. Tak znacząca liczba dóbr, wybieranych w procesie starannej selekcji, w której bardzo ważnym czynnikiem jest reprezentatywność lub oryginalność dobra, sprawiają, że zgromadzony zbiór reprezentuje naprawdę szeroki przekrój dziedzictwa całego świata.

Zbiór ten jest konsekwentnie poszerzany, przy czym wiele nowych nominacji reprezentuje kategorie dopełniające kompletność i reprezentatywność istniejącego zasobu. Podczas każdej sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa ocenie podlega 30-40 nowych nominacji. Jest to niewielki procent spośród ponad 1500 dóbr, które znajdują się na Liście informacyjnej. Ogromna liczba oczekujących nominacji wymusza kolejne ograniczenia ilościowe i jakościowe. Ułatwia to realizację polityki przyjętej w światowym dziedzictwie – zbudowanie Listy, która będzie maksymalnie reprezentatywna dla naturalnego i kulturowego dziedzictwa całej planety i ludzkości.

3. Dla potrzeb światowego dziedzictwa stworzono bardzo wszechstronny system oceny dóbr dziedzictwa. System ten obejmuje wszelkie elementy, które mają znaczenie dla oceny wartości dobra, jego ochrony i współczesnego funkcjonowania. Dlatego w praktyce jest to najdoskonalsza

i najwszechstronniejsza metodologia analizy dziedzictwa (w porównaniu do różnych krajowych systemów oceny i analizy zabytków).

Podczas jednej, spójnej procedury dobro jest oceniane na trzech uzupełniających się poziomach. Na pierwszym poziomie jest dokonywana ocena wartości dobra – określana jest tak zwana wyjątkowa uniwersalna wartość (*outstanding universal value – OUV*). Ocena ta ma charakter porównawczy i jest dokonywana w oparciu o 10 kryteriów (6 dla dóbr kultury i 4 dla dóbr natury). Na drugim poziomie jest dokonywana swoista ocena „jakości” dobra, poprzez ocenę jego autentyczności i integralności (w dobrach natury oceniana jest tylko integralność). Na trzecim poziomie oceniany jest cały system ochrony i zarządzania dobrem. Ocena ta obejmuje między innymi określenie granic dobra i jego stref buforowych, plan i system zarządzania dobrem, monitoring, analizę zagrożeń.

Ten system został stworzony przede wszystkim w celu analizy nominacji zgłaszanych na Listę. Jednak wdrożenie regularnej oceny stanu dóbr wpisanych na Listę światowego dziedzictwa (kolejne cykle Monitoringu okresowego) sprawia, że jest to również standard dla systemów ochrony dóbr już wpisanych.

Warto przy tym dodać, że system ten jest nieustająco rozwijany. Na całym świecie działa sieć ekspertów zajmujących się bieżącymi problemami dóbr światowego dziedzictwa, a jednocześnie doskonalących metody ich analizy i ochrony. Obecnie istnieje na przykład 8 tak zwanych centrów II kategorii UNESCO, które w różnych regionach zajmują się problemami światowego dziedzictwa. Powstało też szkolnictwo na poziomie uniwersyteckim, które specjalizuje się w tej problematyce³.

4. W systemie światowego dziedzictwa została zespolona ochrona dóbr kultury i natury.

Ochrona środowiska naturalnego o dziesięciolecia wyprzedziła ochronę środowiska kulturowego. Ocena ta dotyczy wielu aspektów – finansowania, legislacji, świadomości społecznej, promocji, realnych wpływów itd. Dlatego systemy ochrony dziedzictwa natury i kultury powstawały odrębnie i nadal tak funkcjonują (na przykład w Polsce są to odrębne resorty), podejmując tylko okazjonalną współpracę⁴.

Konwencja światowego dziedzictwa z 1972 roku potraktowała ochronę dóbr kultury i natury łącznie,

uznając tym samym, że są to elementy pewnej całości. Proces ten jest konsekwentnie pogłębiany, czego na przykład formalnym dowodem było zespolenie kryteriów służących ocenie dóbr kultury i natury czy odniesienie pojęcia „integralności” również do dóbr kultury. Innym przykładem holistycznego traktowania całego dziedzictwa jest tak zwane podejście HUL (*historic urban landscape*), którego inspiracją były dyskusje na temat światowego dziedzictwa.

W świetle tych najnowszych koncepcji całe dziedzictwo jest częścią szeroko postrzeganego środowiska. Konsekwentne propagowanie i rozwijanie takiego podejścia sprawiło, że pomimo oczywistych odmienności i ograniczeń idea zespolenia ochrony dóbr kultury i natury jest coraz szerzej rozumiana, akceptowana i wdrażana. To bez wątpienia znaczący sukces Konwencji światowego dziedzictwa, który stanowi jednocześnie wzorzec przenoszony do prawodawstwa w różnych krajach⁵.

5. Lista światowego dziedzictwa promuje różnorodne grupy typologiczne dziedzictwa i zróżnicowanie w ich traktowaniu. Tradycyjna teoria konserwatorska została ukształtowana dla zabytków postrzeganych jako murowane dzieła architektury kanonicznej. Jednak założenie o reprezentatywności Listy światowego dziedzictwa dla dorobku kulturowego całej ludzkości sprawiło, że pojęcie dziedzictwa zostało poszerzone w kilku wymiarach. Innymi słowy zaczęto odchodzić od uniwersalistycznej (europocentrycznej) koncepcji dziedzictwa.

Przede wszystkim w zbiorze dziedzictwa kultury zaczęto rozróżniać i uznawać specyfikę wielu grup typologicznych. Rozróżnienia tych grup zaczęto wprowadzać już na poziomie dokumentacji nominacyjnych. Wprowadzono na przykład kategorie: „krajobraz kulturowy”, „miasta historyczne”, „szlaki dziedzictwa”, „kanały zabytkowe”, „dziedzictwo XX wieku”, „dziedzictwo przemysłowe”. Każde z tych pojęć oczywiście funkcjonowało już wcześniej, jednak dla potrzeb światowego dziedzictwa trzeba było pojęcia te zdefiniować – aby móc wykonywać analizy porównawcze i posługiwać się nimi w procesie oceny nominacji. W ten sposób definicje tych pojęć formalizują się, wchodzą do powszechnego obiegu i zaczynają obowiązywać.

Kolejne poszerzenie pojęciowe dokonało się w rozumieniu autentyczności dobra kultury. Usankcjono-

wano zróżnicowane i podmiotowe podejście do rozumienia autentyczności. Autentyzm w praktyce światowego dziedzictwa jest definiowany w rozumieniu Dokumentu z Nara (dokument jest załącznikiem do Wytycznych roboczych). Dobra kultury może więc nie spełniać warunku autentyczności formy i substancji, a mimo to być uznane za autentyczne i wpisane na Listę UNESCO.

Ważna zmiana dokonała się też w podejściu do ochrony i zarządzania dziedzictwem. Tradycyjnie obowiązywał „ekspercki” i „konserwatorski” sposób ochrony dóbr – czyli forma ich zachowania była w założeniu zdeterminowana przez ochronę wartości zabytkowych. To eksperci-konserwatorzy decydowali o tej formie. Jednocześnie im ważniejszy zabytek, tym bardziej jego zachowanie zmierzało w kierunku muzeifikacji. Obecnie za prawidłowe uznaje się kontynuowanie tradycyjnych metod użytkowania dziedzictwa, przede wszystkim w przypadku dóbr, w których została zachowana ciągłość trwania i użytkowania (szczególnie dziedzictwo kultur tubylczych). Wielokrotnie w Wytycznych roboczych powtarza się zalecenie, iż dobra wpisane na Listę muszą mieć plan zarządzania (dokument) lub system zarządzania (tradycyjny). Co więcej, tradycyjne systemy zarządzania, zwyczajowe prawa i tradycje techniki same stają się dziedzictwem i przedmiotem ochrony.

Światowe dziedzictwo ma więc znaczący udział w upowszechnianiu pluralistycznej koncepcji dziedzictwa, jego ochrony i zarządzania.

6. Światowe dziedzictwo inspiruje i rozpowszechnia nowe obszary, metodologie oraz standardy badań i ochrony dziedzictwa. Na potrzeby światowego dziedzictwa zostały opracowane nowe narzędzia pojęciowe i analityczne. Generalnie służą one doskonaleniu form analizy dóbr i oceny ich wartości oraz doskonaleniu metod ochrony i zarządzania.

Dla potrzeb analizy i oceny dóbr stworzono różnego rodzaju oświadczenia. Dokumenty takie jak Statement of Significance, Statement of Outstanding Universal Value, Statement of Authenticity, Statement of Integrity, służyły syntetycznym opisom wartości i cech znaczących dla dóbr dziedzictwa. Dla wskazania materialnych nośników wartości OUV wprowadza się pojęcie tak zwanych atrybutów. Ma to umożliwić przejście od nieprecyzyjnych opisów dóbr do

ich analizy. Tym samym łatwiejsze ma być określanie możliwości i granic interwencji w materię zabytku⁶.

Ważny jest również dorobek związany z doskonaleniem form ochrony i zarządzania. Plany zarządzania, strefy buforowe czy rozbudowanie różnych form monitoringu są to elementy opracowywane w ramach systemu światowego dziedzictwa. Obecnie rozwijana jest na przykład koncepcja tak zwanych wskaźników, które pomogą w precyzyjniejszym monitorowaniu zarówno stanu dóbr, jak i czynników związanych z ich funkcjonowaniem.

Znaczące jest również rozwinięcie nowych obszarów badań technicznych służących ochronie dziedzictwa. Na przykład na potrzeby dóbr światowego dziedzictwa wdrożono w Irlandii kompleksowe badania dotyczące zmian klimatycznych i ich wpływu na dziedzictwo. W Niemczech na potrzeby dokumentacji muru berlińskiego (ponad 150 kilometrów) zastosowano nowatorskie metody inwentaryzacji z wykorzystaniem danych satelitarnych. Tego typu kosztowne projekty znajdują źródła finansowania ze względu na prestiż Listy UNESCO.

Wartościowe i przydatne są też prace podejmowane dla potrzeb analiz porównawczych (*comparative analysis*). Ten rodzaj studiów jest konieczny, by określić OUV każdego dobra. Aby uporządkować te prace, wykonywane są studia tematyczne (porównawcze) obejmujące całe grupy typologiczne dziedzictwa w skali ogólnoświatowej⁷. Co ważne, wyniki tych działań są szeroko rozpowszechniane. Służą temu sieć regularnych szkoleń i konferencji, a przede wszystkim publikacje i strona internetowa⁸.

7. Światowe dziedzictwo inspiruje do postrzegania dziedzictwa w sposób zespolony. Zabytki i dobra natury tradycyjnie były postrzegane jako odrębne miejsca i obiekty – nie eksponuje się i nie szuka związków pomiędzy nimi oraz podobieństw z innymi dobrami. Generalnie bowiem ich wartość buduje się, podkreślając ich wyjątkowość i oryginalność.

W systemie światowego dziedzictwa oczywiście ceni się indywidualną wartość poszczególnych dóbr, ale stworzono też mechanizmy motywujące do swobodnego zespalania dóbr w grupy. Zespalanie to ma dwa istotne wymiary: typologiczny i transnarodowy.

Tworzenie nominacji obejmujących grupy dziedzictwa – używa się określenia „siecowanie dzie-

dzictwa” – jest powszechną praktyką na Liście UNESCO⁹. Przybiera to różne formy. Najprostsze zespolenie polega na tworzeniu nominacji seryjnych. Idea tych nominacji polega na uznaniu, że wartość OUV dla określonego typu (grupy) dziedzictwa najlepiej jest reprezentowana przez kilka (kilkanaście, kilkadziesiąt) obiektów. Każdy z obiektów musi reprezentować OUV, ale jednocześnie każdy z nich reprezentuje trochę inny aspekt tej wartości, dzięki czemu dane zjawisko jest najlepiej reprezentowane właśnie przez cały zbiór obiektów. Obiekty w nominacji seryjnej mogą być podobnego typu – na przykład kościoły tworzące nominacje drewnianych kościołów małopolskich i podkarpackich – lub mogą razem tworzyć dopełniający się obraz pewnego zjawiska – na przykład 156 miejsc w regionie alpejskim (Szwajcaria, Austria, Francja, Niemcy, Włochy, Słowenia), które są pozostałościami pewnego typu osadnictwa z epoki neolitu, brązu i wczesnego żelaza.

Inną formą nominacji zespalającej bardzo różne obiekty są szlaki dziedzictwa. W tego typu nominacjach jako całość traktuje się na przykład poszczególne obiekty, miasta, drogi, kopalnie, mosty, cmentarze, które łączy wspólny, charakterystyczny element. Przykładem może być tak zwany srebrny szlak (*Camino Real de Tierra Adentro*) w Meksyku, który składa się z 55 różnego rodzaju dóbr leżących na przestrzeni 1400 kilometrów dawnego szlaku transportu srebra.

Dodatkowy i ważny wymiar zespolenia wiąże się z tworzeniem nominacji łączących dobra w różnych krajach. Współcześnie postrzegamy dziedzictwo jako przynależne do określonych państw (na Listę UNESCO państwo może zgłosić tylko obiekt ze swojego terytorium). Ale przecież obecne granice najczęściej nie mają nic wspólnego z powstaniem obiektów, które uznajemy za zabytki. Dlatego wprowadzono formuły nominacji, które pozwalają dobro (lub wiele dóbr) potraktować jako całość, niezależnie od współczesnych granic. Przykładem są nominacje transgraniczne (Park Mużakowski leżący w Polsce i w Niemczech) lub transnarodowe (drewniane cerkwie regionu Karpat leżące w Polsce i na Ukrainie).

Przygotowanie i należyte utrzymanie wszelkich seryjnych nominacji jest trudne, ale nie podważa to dodatkowej wartości, jaką stanowi owo zespolenie i współpraca, zarówno w skali krajowej, jak i międzynarodowej.

8. Światowe dziedzictwo promuje ideę zrównoważonego rozwoju opartego na ochronie dziedzictwa. Przez wiele dekad ochrona dziedzictwa i rozwój były postrzegane jako odrębne, a nawet sprzeczne cele. Konflikt pomiędzy tymi celami wydawał się trwały i nieusuwalny. Sytuacja zaczęła się jednak zmieniać, gdy zaczęły się zmieniać pewne okoliczności.

Po pierwsze, zmieniać się zaczął charakter dziedzictwa (również dóbr wpisanych na Listę UNESCO). Konflikt pomiędzy ochroną a rozwojem wynikał z koncepcji zabytku. W zabytku postrzeganym jako dzieło sztuki i dokument historyczny najważniejszym celem było bowiem zachowanie jego nieznaczonej formy i substancji. Celem ochrony stała się więc muzeifikacja dobra. Takie traktowanie dziedzictwa musiało się jednak zmienić, gdy za dziedzictwo uznano całe miasta historyczne, krajobrazy kulturowe, zabytki techniki etc. W przypadku tych dóbr konieczne jest uwzględnienie celów pozakonserwatorskich – zapewnienie użytkownikom, właścicielom i mieszkańcom tych dóbr możliwości korzystania z nich. Ochrona konserwatorska staje się więc jednym z wielu zadań – choć oczywiście ogranicza to zakres działań konserwatorskich.

Skala i charakter wielu dóbr sprawiły więc, że trzeba było dostrzec szerokie i różnorodne potrzeby wszystkich użytkowników¹⁰. Zaczęto formułować koncepcję „podejścia zintegrowanego” do dziedzictwa. Jego istotą jest uwzględnianie zarówno zadań konserwatorskich, jak i potrzeb współczesnego wykorzystania dziedzictwa.

Po drugie, same zabytki stały się bardzo ważnym czynnikiem rozwoju. Szeroko rozumiana turystyka – najważniejszy element współczesnej gospodarki – bazuje w ogromnym stopniu na dziedzictwie. Dziedzictwo jest wręcz wartością, na której można skutecznie budować turystykę. Co ważne, turystyka akceptuje, a nawet wysoko ceni różne ograniczenia wynikające z konieczności ochrony dziedzictwa. Dlatego tym łatwiej jest pogodzić dziedzictwo z rozwojem wykorzystującym turystykę.

Po trzecie, od lat 70. XX wieku zaczęła się zamykać doktryna nieograniczonego rozwoju. Modernistyczna wiara, że świat może się rozwijać, wykorzystując bez ograniczeń wszelkie zastane zasoby została zakwestionowana. Coraz szerzej wdrażana jest

doktryna zrównoważonego rozwoju – czyli rozwoju oszczędzającego wszelkie zasoby. Dotyczy to również zasobów dziedzictwa kulturowego¹¹. Rozwój oparty o wykorzystanie zasobów dziedzictwa staje się więc priorytetem.

W światowym dziedzictwie dostrzeżono te wszystkie procesy. Od lat 90. minionego stulecia wdrażana jest tak zwana globalna strategia, która zakłada między innymi szeroką komunikację ze społeczeństwem, jego uczestnictwo w ochronie i wykorzystaniu dziedzictwa oraz rozwój oparty o dziedzictwo kultury. Taki model jest promowany w ochronie dóbr światowego dziedzictwa. Zapisano to nawet w Wytycznych roboczych (par. 119).

Ten sposób traktowania dziedzictwa staje się coraz szerzej podejmowanym wzorcem na całym świecie.

Problemy i wyzwania światowego dziedzictwa

Ruch światowego dziedzictwa jest obecnie przedsięwzięciem o bardzo szerokim zakresie. W jego ramach działa wielu specjalistów, organizacji i instytucji, podejmujących bardzo różnorodne działania, które obejmują tysiące dóbr i miejsc. To wszystko odbywa się w skali całego świata, a więc w bardzo zróżnicowanych warunkach kulturowych, gospodarczych, społecznych, politycznych, klimatycznych etc. Dlatego oczywiście w działaniach tych cały czas pojawia się wiele problemów. I są to problemy tak różne, że trudno je pogrupować, nawet wyodrębniając dobra kultury i natury¹². W odniesieniu do dóbr kultury, uwzględniając funkcjonowanie światowego dziedzictwa, można wyróżnić cztery główne problemy: wizja rozwoju Listy, ochrona dóbr wpisanych na Listę, procedury i funkcjonowanie Listy, konsekwencje wpisywania dóbr na Listę¹³.

1. Rozwój ilościowy i rzeczowy Listy światowego dziedzictwa. Pierwszym problemem związanym z funkcjonowaniem Listy jest kwestia wizji jej dalszego rozwoju – czyli granic jej rozszerzania. Dotychczasowa statystyka pozwala przewidywać, że już podczas 38. sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa w 2014 roku zostanie przekroczona liczba 1000 nominacji¹⁴. Oczywiście ma to wymiar tylko symboliczny, ale przy okazji została zintensyfikowana trwająca od

dawna dyskusja o granicach rozbudowywana Listy. Problem ten ma kilka aspektów.

Pierwsza kwestia dotyczy powiększania liczby dóbr, które reprezentują grupy typologiczne dziedzictwa już na Liście obecne. Po ponad trzech dekadach corocznego poszerzania Listy można uznać, że zdecydowana większość uznanych grup typologicznych dziedzictwa jest już na niej reprezentowana. Tak więc nowe nominacje raczej uzupełniają kategorie dziedzictwa już wpisane. A zatem jest to proces swoistego „dogęszczania” Listy. Oczywiście nie znaczy to, że dobra te nie reprezentują wyjątkowych wartości, jednak różnice pomiędzy nimi są coraz subtelniejsze. Wiąże się to z definicją wartości OUV i kryteriami jej określania.

Definicja „wyjątkowej uniwersalnej wartości” zakłada, że można ją przypisać, gdy dobro reprezentuje zjawiska (w szerokim znaczeniu kulturowym) o charakterze ponadregionalnym. Owa „ponadregionalność” nie została jednak w sposób operacyjny zdefiniowana – nie określono, jaki obszar nie jest już „regionalny”. Podobnie nie określono minimalnych „jednostek” kultury (czy cywilizacji), które powinny być reprezentowane na Liście UNESCO. Takim celu służą analizy porównawcze i studia tematyczne, ale są to działania wycinkowe i nie mają charakteru systemowego.

Bez rozstrzygnięcia tego problemu Lista będzie cały czas rosła, bowiem cały czas będą wskazywane nowe grupy dziedzictwa (mniejsze typologicznie i obszarowo), które reprezentują wartość OUV. Proces ten jest tym bardziej realny, że następuje ciągła liberalizacja procedur oceny nominacji. Powstrzymać go może jedynie obiektywizacja, której podstawą jest określenie jasnych kryteriów – minimalnych jednostek obszaru i kultury.

Druża kwestia dotyczy poszerzania Listy poprzez nominowanie dóbr reprezentujących nowe grupy typologiczne dziedzictwa. Pozornie sprawa wydaje się oczywista – nowe grupy typologiczne powinny być wprowadzane bez ograniczeń, ponieważ podnoszą reprezentatywność Listy. Problem polega jednak na tym, że większość tego typu nominacji jest coraz odleglejsza od dóbr (dziedzictwa) tradycyjnych, do charakterystyki których zostały dostosowane zasady analizy, wartościowania i ochrony przyjęte w światowym dziedzictwie. W stosunku do dóbr takich jak na

przykład wioski tubylcze w Afryce, fawele w Ameryce Południowej, święte miejsca pierwszych mieszkańców Australii czy Ameryki Północnej trudno jest zastosować większość pojęć i procedur opracowanych na potrzeby zabytków europejskich¹⁵. A takich nominacji jest coraz więcej. Z konieczności podejście do takich dóbr musi być inne – i jest inne.

Zróznicowanie i dostosowanie podejścia do specyfiki poszczególnych grup dziedzictwa zostało wskazane jako osiągnięcie światowego dziedzictwa. Jednak owemu uelastycznianiu podejścia musi towarzyszyć metodologia, która pozwala wskazać nowe zasady i granice. Bez nich zaczyna się woluntaryzm, który w ochronie dziedzictwa jest zabójczy – prowadzi do niszczących przekształceń dziedzictwa. Tymczasem nie wypracowano metodologii działania, które by uwzględniało specyfikę tych grup dziedzictwa i jednocześnie rygory światowego dziedzictwa.

Brak tych rozwiązań powoduje, że coraz więcej jest na Liście nominacji, które po prostu nie mają zagwarantowanego standardu ochrony. Co więcej, odejście od tych standardów ze względu na specyfikę dziedzictwa staje się coraz głośniejszym postulatem. Przed ostatnią sesją Komitetu Konferencja przedstawicieli pierwszych mieszkańców (*Indigenous People*) z różnych regionów świata apelowała, by ją bojkotować¹⁶. Grupy te domagają się wpisywania wskazanych przez nie dóbr z pominięciem procedur światowego dziedzictwa, które uważają za dyskryminujące.

W wielu regionach świata, szczególnie skolonizowanych przez zachodnią cywilizację, takie podejście traktowane jest ze zrozumieniem. Jednak w wielu przypadkach oznacza to uznanie dla dziedzictwa, które ma przede wszystkim wymiar duchowy, a którego materialna reprezentacja jest skromna¹⁷. Wpisywanie takich dóbr (na przykład wszelkiego rodzaju świętych miejsc) jest trudne, gdyż na Listę światowego dziedzictwa mogą być wpisywane tylko materialnie istniejące obiekty. Wartości niematerialne mogą być niezwykle istotnym komponentem tych dóbr, jednak wpis – i system ochrony – musi bazować na elementach materialnych¹⁸.

Kwestia sposobu poszerzania Listy jest od co najmniej dekady dostrzegana. Aby ją rozwiązać, dokonano analizy dóbr wpisanych na Listę, kierując się takimi kryteriami, jak położenie geograficzne, czas powstania czy grupa typologiczna. Analiza ta miała

wymiar statystyczny, a jej wyniki przedstawiono w tak zwanym Raporcie braków (Gaps Report), który jest wykorzystywany przy kształtowaniu polityki oceny nowych nominacji. W świetle tego raportu pewne rodzaje dóbr określa się jako „niedoreprezentowane”, a inne jako „nadreprezentowane”. Takie podejście musi jednak budzić wątpliwości, gdyż porównywanie liczby dóbr bez osadzenia ich w kontekście charakterystyki kultur, regionów czy społeczności nie wydaje się mieć dużej wartości¹⁹.

Rozwiązanie wskazanych kwestii jest istotne (i pilne), gdyż ma kluczowe znaczenie dla przyszłości Listy. Nie ma bowiem wątpliwości, że podstawowym czynnikiem zapewniającym wysoką pozycję światowemu dziedzictwu jest wiarygodność. A ta jest bezpośrednio związana z jakością i liczbą dóbr – w dopuszczalnym uproszczeniu można uznać, że wzrost liczby dóbr wpisanych na Listę jest odwrotnie proporcjonalny do jej wiarygodności i pozycji. Dlatego najwyższa pora, by zastanowić się nad granicami powiększania Listy UNESCO.

2. Stan zachowania dóbr wpisanych na Listę światowego dziedzictwa. Głównym celem istnienia Listy światowego dziedzictwa jest bez wątpienia zapewnienie właściwej ochrony najcenniejszym elementom dziedzictwa ludzkości. Dlatego realizacja tego zadania powinna być cały czas weryfikowana. Jednocześnie jest to kluczowy czynnik decydujący o wiarygodności Listy. Tak więc stan zachowania blisko tysiąca dóbr już wpisanych na Listę UNESCO jest ważnym i zawsze aktualnym zadaniem. W tej kwestii też jest kilka problemów do rozwiązania.

Pierwszy problem związany jest ze wspomnianą kwestią różnorodności dóbr i warunkami ich ochrony. Jest to problem tak ważny, że trzeba go jeszcze raz przywołać. Generalne zasady ochrony dóbr kultury zostały opracowane kilkadziesiąt lat temu, gdy przedmiotem ochrony była wąska grupa zabytków monumentalnej architektury europejskiej. Jednak obecnie ochrona większości dóbr kultury nie może odbywać się w oparciu o te zasady. Duża ich część to żyjące organizmy, które muszą się przekształcać i modernizować. Na obszarach chronionych krajobrazów kulturowych, liczących nawet setki kilometrów kwadratowych, muszą być wprowadzane nowe formy gospodarowania (zabudowa, podziały własnościowe,

uprawy, komunikacja itp.). Uznawane za światowe dziedzictwo osiedla różnych kultur pasterskich, rolniczych czy zbieraczych muszą się modernizować – ludzie ci mają prawo do współczesnych standardów cywilizacyjnych. Trzeba też modernizować i adaptować miasta historyczne czy też przekształcać zabytki techniki (kopalnie, zakłady przemysłowe, sieci kanałów). Tak różnorodnego dziedzictwa po prostu nie można chronić w tradycyjny sposób. Ale jak te dobra chronić, czyli gdzie są dopuszczalne granice przekształceń, by nie stracić wartości OUV, tego dokładnie nie wiemy. Jest to wielki problem do rozwiązania.

Podobnie jak kwestia ochrony wygląda problem rozwoju. Nie ma obecnie wątpliwości, że większość dóbr, z wyjątkiem najcenniejszych pojedynczych obiektów, nie może być traktowana jako eksponaty wyłączone ze współczesnego rozwoju. Tyle że powinien to być rozwój kontrolowany, ograniczany i oparty o wykorzystanie potencjału, jaki tworzą wartości dziedzictwa. Te ograniczenia i warunki prowadzą w kierunku tak zwanego zrównoważonego rozwoju. Idea takiego rozwoju jest bardzo obiecująca, dlatego temat obchodów 40-lecia Konwencji brzmiał „World Heritage and Sustainable Development: the Role of Local Communities”. Jednak ta idea wymaga dopiero wypełnienia treścią. W praktyce nie opracowano jeszcze wzorców, które pokazują, w jaki sposób połączyć satysfakcjonujący rozwój ze skuteczną ochroną dziedzictwa. Nawet wyniki ogólnoswiatowego konkursu na ten temat nie dostarczają wielu optymistycznych materiałów²⁰. Tak więc jest to kolejny poważny problem do rozwiązania.

Wyliczając problemy związane z należytą ochroną i rozwojem dóbr UNESCO trzeba odnieść się do kontroli ich stanu. Trzeba bowiem realistycznie założyć, że kontrola jest warunkiem przestrzegania ustalonych zasad. Tymczasem sprawdzanie stanu dóbr wpisanych na Listę jest kolejnym dosyć złożonym problemem.

Z jednej strony w istotę systemu światowego dziedzictwa wpisano pewne formy kontroli. Istnieje procedura monitoringu stosowana w przypadku nadzwyczajnych zagrożeń. Jest to tak zwany monitoring kontrolny (rozdział IV.A Wytycznych roboczych), który jest stosowany w związku z Listą dóbr zagrożonych. Istnieje też tak zwany monitoring okresowy (rozdział V Wytycznych roboczych), który obejmuje wszystkie dobra wpisane na Listę i ma być prowadzony

regularnie. Poza tym każdy podmiot (osoba, organizacja, instytucja) może zgłaszać do Komitetu Światowego Dziedzictwa informacje o zagrożeniach dóbr wpisanych na Listę (zgłoszenia te są naprawdę sprawdzane). Tak więc system kontroli istnieje.

Z drugiej jednak strony od kilku lat upowszechnia się praktyka, że raporty o zagrożeniach dóbr (nawet trwałych) nie są podczas sesji Komitetu analizowane. To bardzo osłabia ich znaczenie. Z kolei przygotowanie oceny w ramach raportu okresowego ma charakter samooceny. Raporty okresowe przygotowywane przez zarządców dóbr nie są w pełni wiarygodne z dwóch powodów. Po pierwsze, dlatego że wykonywane są przez zarządców, którzy odpowiadają za dane dobro – czyli oceniają siebie. Po drugie, oceny dotyczą istnienia systemu ochrony dobra, a nie jego funkcjonowania i skutków. A to jest niezwykle istotna różnica. Podobnie jest na szczeblu krajowym. Tak więc samoocena dokonywana w raportach okresowych powinna być uzupełniana oceną zewnętrzną²¹.

3. Procedury i funkcjonowanie światowego dziedzictwa. Tak złożone i rozległe przedsięwzięcie, jakim jest światowe dziedzictwo, funkcjonuje w oparciu o wiele procedur i przepisów. Zasadniczymi dokumentami są Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego oraz Wytyczne robocze. Funkcjonowanie i wzajemne powiązanie tych dokumentów jest jednym z czynników, który zadecydował o sukcesie światowego dziedzictwa. Konwencja jest stosunkowo krótkim, programowym dokumentem i pozostaje niezmienna, natomiast Wytyczne są obszernym, roboczym zbiorem przepisów i procedur, który był wielokrotnie modyfikowany. Możliwość tych modyfikacji z jednej strony umożliwia dostosowanie do zmieniających się warunków i potrzeb, ale z drugiej strony tworzy pewne zagrożenia. Modyfikacje mogą pójść zbyt daleko, a sama ich możliwość i częstotliwość może osłabiać imperatyw przestrzegania ustalonych zasad. Takie zjawiska są obecnie widoczne.

Ważnym założeniem funkcjonowania światowego dziedzictwa było oparcie tego ruchu na specjalistach. Specjaliści – w odróżnieniu od polityków i dyplomatów, którzy reprezentują interesy swojego kraju – powinni podejmować decyzje, kierując się ocenami merytorycznymi. Dlatego w Konwencji znalazł się zapis,

że „Państwa członkowie Komitetu wybierają na swych reprezentantów osoby wykwalifikowane w zakresie dziedzictwa kulturalnego lub dziedzictwa naturalnego” (art. 9, pkt. 3)²². Zapis ten powinien zagwarantować, że delegacje 21 państw, które podejmują decyzje dotyczące światowego dziedzictwa, będą kierowały się tylko merytorycznymi względami. Niestety nie zawsze tak jest.

Wpisanie dobra na Listę światowego dziedzictwa lub na Listę dóbr zagrożonych stało się z wielu powodów ważną sprawą. Dlatego coraz więcej państw nie chce zostawiać tak istotnych decyzji tylko ocenom specjalistów. Państwa na sesjach Komitetu reprezentują więc osoby, które starają się załatwić interesy swojego kraju, regionu, sojuszników itd. W rezultacie z dużym prawdopodobieństwem można przewidywać, jakie stanowisko będą zajmowały poszczególne państwa w określonych sprawach. Obecnie można odnieść wrażenie, że w mniejszości są delegacje, które kierują się tylko merytorycznymi względami. To niepokojące zjawisko prowadzi do osłabienia wiarygodności decyzji, a w konsekwencji Listy i całego ruchu światowego dziedzictwa.

Dążenie do obiektywizacji procesu decyzyjnego dotyczącego dóbr nominowanych na Listy miało też wsparcie w procedurach ich oceny i prezentacji podczas sesji Komitetu. Procedury te ograniczały możliwość wpływania przez państwo, z którego dobro pochodzi, na proces oceny i prezentacji dobra. Zgłaszający kraj przygotowuje dokumentację, a dalsze działania są dokonywane bez jego udziału. I ta formuła jest coraz głośniej krytykowana. Krytyka idzie w dwóch kierunkach.

Przede wszystkim krytykuje się ICOMOS za ograniczony kontakt z krajem nominującym dobro. Postuluje się, by kontakt był bliższy i by doprowadził on do uwzględniania różnych wyjaśnień udzielanych przez dany kraj. A mówiąc otwartym tekstem – choć tego się unika – chodzi o przyjmowanie wyjaśnień uzasadniających braki w systemie ochrony i zarządzania dobrem. Postuluje się więc, by ICOMOS był bardziej otwarty na akceptację tych wyjaśnień. Podczas ostatnich kilku sesji oczekiwania te były bardzo wyraźnie artykułowane przez członków Komitetu reprezentujących niektóre kraje pozaeuropejskie.

Drugim kierunkiem tych działań jest zmiana procedur (tzw. *Rules of Procedure*) dotyczących prezentacji

dóbr podczas sesji Komitetu. Również w tym przypadku kraje, które zgłosiły dobro były pozbawione głosu. Wychodzą z założenia – bardzo realistycznego – że kraj z reguły będzie starał się bronić swojej nominacji, gdy tymczasem jej ocena ma być w pełni obiektywna. W Kambodży podważono i te zasady. Zaproponowano, by prezentacji dobra, której do tej pory dokonywali tylko przedstawiciele organizacji doradczych (ICOMOS i IUCN), dokonywało również zgłaszające państwo. Ma ono mieć również prawo głosu w dalszej dyskusji. Należy oczekiwać, że zmiana ta w istotnym stopniu wpłynie na przyszłe decyzje Komitetu.

Zewnętrzni obserwatorzy światowego dziedzictwa mogą nie zdawać sobie sprawy, że na kształt tego ruchu mają tak duży wpływ zasady i procedury jego działania. Może się wydawać, że wartość dziedzictwa – a tym samym kształt Listy UNESCO – nie zależy od tak banalnych czynników. W istocie jednak mają one bardzo duży wpływ i dlatego sprawy te są niezwykle ważne.

4. Konsekwencje wpisywania dóbr na Listę światowego dziedzictwa. Przedmiotem wszechstronnej oceny powinny być też konsekwencje wpisywania dóbr na Listę UNESCO³³. O konsekwencjach pozytywnych mówi się przy wielu okazjach, a ogromna liczba dóbr na Liście informacyjnej jest dowodem, iż pozytywne te są szeroko dostrzegane. Wpisanie dobra na Listę wiąże się z prestiżem (który można dobrze wykorzystać w działaniach promocyjnych), zwiększeniem przychodów (na przykład z turystyki), łatwiejszym dostępem do funduszy (różnych dotacji i programów), możliwością korzystania ze szkoleń, pomocy eksperckiej etc. Nie ma jednak wątpliwości, że wpis dobra na Listę ma również negatywne konsekwencje.

Najczęściej wymienianym negatywnym skutkiem wpisania dobra na Listę UNESCO jest nadmierny ruch turystyczny. Konsekwencje nadmiernej turystyki mają różny charakter. Oczywistym skutkiem jest fizyczne niszczenie dóbr. Dziesiątki czy setki tysięcy turystów, którzy po prostu chodzą po zabytkowych miejscach, dotykają ich i oddychają, podnosząc temperaturę i wilgotność, fizycznie niszczy te dobra. Turystyka wymusza też różnego rodzaju fizyczne ingerencje (przekształcenia). Potrzebne są parkingi, drogi, wszelkiego rodzaju instalacje (oświetlenie, klimatyzacja, alarmy),

dotatkowe budowle (toalety, biura, sklepy, magazyny, pomieszczenia ochrony). Im więcej turystów, tym więcej tego typu ingerencji.

Masowa turystyka rozwijana w oparciu o dobra światowego dziedzictwa prowadzi też do niekorzystnych procesów, niszczących środowisko kulturowe. Powszechnym zjawiskiem jest depopulacja centrów staromiejskich. Widoczna jest zależność, że im więcej turystów, tym mniej stałych mieszkańców. Napływ turystów prowadzi do obniżenia standardu usług i produktów, w tym również charakterystycznych dla miejscowej tradycji (na przykład poziom usług gastronomicznych). Depopulacja sprawia też, że następuje zmiana charakteru funkcjonalnego obszarów, który jest przeciwieństwem jednym z komponentów ich wartości.

Zwiększony ruch turystyczny prowadzi także do zwiększenia interwencji, które można określić jako konserwatorskie, gdyż dotyczą utrzymania zabytkowej formy i substancji dóbr. Wpływy z turystyki oraz prestiż miejsca światowego dziedzictwa sprawiają, że w dobrach tych często pojawiają się większe środki finansowe. Dobra poddawane są nie tylko koniecznym zabiegom konserwatorskim, ale również pracom, które mają podnieść ich „atrakcyjność” – powszechną praktyką jest uzupełnianie, a nawet odbudowywanie bardzo zniszczonych dóbr (na przykład fragmenty fortyfikacji w Zamościu). W wielu przypadkach zakres tych prac przekracza standardy konserwatorskie uznane za dopuszczalne.

Jeszcze inną negatywną konsekwencją rozwoju ruchu światowego dziedzictwa jest koncentrowanie uwagi tylko na tej wąskiej grupie dóbr. Władze różnych szczebli, turyści, media – wszyscy koncentrują się na dobrach uznanych za światowe dziedzictwo. Niestety, dotyczy to również systemów ochrony dziedzictwa. Na ochronie dziedzictwa UNESCO – w wielu krajach traktowanego jako miejsca prestiżowe i pokazowe – koncentruje się uwagę i na nią przeznaczają się wszelkie środki. Odbywa to się kosztem innych miejsc, bo ich wartość nie ma takiej legitymacji.

Sygnalizowane zjawiska, najczęściej towarzyszące rozwojowi masowej turystyki, występują w wielu miejscach. Jednak w przypadku dóbr światowego dziedzictwa – czyli jednego z najbardziej atrakcyjnych celów turystycznych – zjawiska te kumulują się. Masowość – niezależnie od liczb bezwzględnych – oznacza zawsze przekroczenie poprzedniej skali odwiedzających,

a bardzo często przekroczenie pojemności, powyżej której następuje nieodwracalne niszczenie.

Problemy te są coraz powszechniej dostrzegane w ruchu światowego dziedzictwa. Dlatego, wobec nieuchronności pewnych zjawisk towarzyszących wpisaniu dóbr na Listę UNESCO, w niektórych krajach coraz ostrożniej zgłasza się nowe nominacje²⁴. Jednak przede wszystkim coraz więcej uwagi poświęca się odpowiedniemu zarządzaniu tymi dobrami, a wiele publikacji dotyczy odpowiedniego zarządzania turystyką. ■

Przypisy

- 1 Konwencja została uchwalona przez Konferencję Generalną UNESCO podczas 17. sesji w Paryżu w dniach od 17 października do 21 listopada 1972 r. Konwencja została ratyfikowana przez Polskę (Dz.U. z 1976 r. Nr 32, poz. 190).
- 2 Konwencja Światowego Dziedzictwa jest dokumentem, który został ratyfikowany przez największą liczbę państw w porównaniu do innych międzynarodowych dokumentów. Por. np. WHC-12/36.COM/INF.5A.1.
- 3 Studia poświęcone światowemu dziedzictwu są prowadzone w Cottbus (Niemcy), Dublinie (Irlandia), Tsukuba (Japonia). W Porto Novo (Benin) działa École Africaine du Patrimoine.
- 4 Ilustracją problemu może być funkcjonowanie Komitetu ds. Światowego Dziedzictwa Kulturowego w Polsce. Komitet został powołany w ramach Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i formalnie zajmuje się tylko dobrami kultury. Ustalenia dotyczące dóbr natury muszą być potwierdzone przez Ministerstwo Środowiska, a nie istnieje w Polsce odrębny organ zajmujący się dobrami natury z Listy UNESCO.
- 5 Na przykład w Australii ustawodawstwo dotyczące ochrony dziedzictwa stosuje zespoloną ochronę dóbr kultury i natury. Zastosowano również podobny sposób określania wartości dobra – *outstanding heritage value* (w Konwencji WH stosuje się *outstanding universal value*). G. Wiffen, *Criteria for Built Heritage*, [w:] *Criteria for Conservation of Built Heritage, Annual Meeting of ICLAFI, ICOMOS Finland, Helsinki 2009*, s. 13.
- 6 Opracowanie metodologii wykorzystania atrybutów i wskaźników w analizie dóbr światowego dziedzictwa było przedmiotem programu badawczego realizowanego przez PKN ICOMOS i NID. *Wyjątkowa uniwersalna wartość a monitoring dóbr światowego dziedzictwa*, B. Szymgin (red.), PKN ICOMOS, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa 2011.
- 7 Studia tematyczne opracowane przez ICOMOS są dostępne pod adresem: www.icomos.org/studies, studia opracowane przez IUCN są dostępne pod adresem: www.iucn.org/about/work/programmes/wcpa_worldheritage/wheritage_pub
- 8 Najważniejszą formą upowszechniania tych informacji jest strona: www.whc.unesco.org. (wszystkie dokumenty dotyczące dóbr są udostępnione na stronie internetowej, a obrady sesji Komitetu są w całości transmitowane). Najważniejsze materiały ukazują się w serii „World Heritage Papers” wydawanej przez Centrum Światowego Dziedzictwa.

Dr hab. inż. Bogusław Szymgin, profesor Politechniki Lubelskiej, kierownik Katedry Konserwacji Zabytków, prorektor Politechniki Lubelskiej. Specjalizuje się w zagadnieniach ochrony i konserwacji zabytków architektury (teoria konserwatorska, światowe dziedzictwo UNESCO, rewitalizacja miast historycznych, ochrona ruin, systemy ochrony dziedzictwa). Autor ponad 100 publikacji, redaktor naukowy kilkunastu monografii, autor kilkunastu programów badawczych i edukacyjnych (m.in. ponad 50 scenariuszy filmów edukacyjnych). Prezes PKN ICOMOS, przewodniczący Komitetu ds. Światowego Dziedzictwa w Polsce, sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Naukowej Teorii Konserwatorskiej.

Publikacje te są dostępne w wersji PDF na stronie internetowej. Pierwsza publikacja z tej serii była poświęcona właśnie problematyce zarządzania (A. Pedersen, *Managing Tourism at World Heritage Sites: a Practical Manual for World Heritage Site Managers*, WH Papers 1, UNESCO World Heritage Centre, 2002).

- 9 Możliwości „sieciowania dziedzictwa” (*networking the heritage*) przedstawił Tamás Fejérdy w Bernie w 2010 r. podczas konferencji na temat perspektyw rozwoju Listy światowego dziedzictwa. *New challenges and new orientations in the protection of Cultural Heritage – World Heritage as a „laboratory” for conservation*, materiał niepublikowany.
- 10 W Wytycznych roboczych wielokrotnie podkreśla się konieczność opracowywania nominacji na Listę UNESCO w ścisłej współpracy i w zgodzie z lokalnymi społecznościami. Na przykład Aneks 3 (pkt. 12) dotyczący krajobrazów kulturowych.
- 11 W oficjalnej bibliografii ochrona dóbr światowego dziedzictwa jest traktowana jako ważny czynnik zrównoważonego rozwoju w skali lokalnej i regionalnej. M. Rössler, *Managing World Heritage Cultural Landscapes and Sacred Sites*, [w:] *Linking Universal and Local Values: Managing a Sustainable Future for World Heritage*, „World Heritage Papers”, 13, UNESCO World Heritage Centre, 2004, s. 45-48.
- 12 W odniesieniu do dóbr natury International Union for Conservation of Nature (IUCN) – organizacja doradcza odpowiedzialna ze tę grupę dóbr – ogłosiła we wrześniu 2012 r. programowy dokument pt. *A Future for World Heritage. Challenges and responses to assure the credibility of the World Heritage Convention*.
- 13 Syntetyczne wizje sytuacji w światowym dziedzictwie w odniesieniu do dóbr kultury opracowały również dwie pozostałe organizacje doradcze. ICOMOS opracował materiał *The World Heritage Convention: Thinking Ahead. Ideas, Proposals & Considerations from ICOMOS for Exploration* (wrzesień 2012 r.), ICCROM zaś opracował materiał *ICCROM Non-Paper. Present and Specific Challenges Confronting the 1972 World Heritage Convention* (październik 2012 r.).
- 14 Podczas 38. sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa, która odbędzie się w 2014 r. w Doha (Katar), będzie rozpatrywanych 40 nominacji (30 dóbr kultury, 8 dóbr natury, 2 dobra mieszane). Kompletna dokumentacja tych dóbr została dostarczona do dnia 1 lutego roku poprzedzającego sesję – WHC-13/37.COM/INF.8B3.
- 15 Na przykład podczas 37. sesji wyróżniającą grupę nominacji stanowiły propozycje, które określono jako pustyne

- krajobrazy kulturowe (*Desert Cultural Landscape*). Przedmiotem nominacji zaproponowanych przez Chiny, Iran, Namię i Katar były kultury pasterskie i rolnicze zamieszkujące tereny pustynne – dlatego używano nawet określenia „sesja pustynna”. W tym przypadku trudno nawet mówić o systemie ochrony w tradycyjnym rozumieniu.
- 16** Por. np. R. Feneley, *Indigenous leaders told of 'insulting' UN rule on World Heritage listing*, „The Sydney Morning Herald” 28 maja 2013. W odpowiedzi na takie postulaty zaproponowano powstanie w ramach ICOMOS komitetu, który będzie zajmował się tego typu problemami (ICOMOS International Committee on the Cultural Heritage of Indigenous People).
- 17** Por. np. *World Heritage and Indigenous Peoples*, „World Heritage Series”, nr 62, 2012.
- 18** Kwestia ta powinna być rozwiązana poprzez dokumenty UNESCO dotyczące dziedzictwa niematerialnego. Jednak ich skoncentrowanie się na folklorze sprawia, że nie pełnią wskazanej funkcji. Por. Rekomendacja w sprawie ochrony kultury tradycyjnej i folkloru, 1989; Konwencja w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, 2003.
- 19** Idea pełnej reprezentatywności i zrównoważenia dziedzictwa światowego jest nierealna. Rozwój świata nie był równomierny w żadnym z aspektów, dlatego jego dorobek nie jest porównywalny. Nie ma sprawiedliwego podziału ani dóbr natury, ani dóbr kultury w skali świata, toteż ilościowe porównywanie i wyrównywanie reprezentatywności regionów, kultur czy grup dziedzictwa nie jest właściwe. W rzeczywistości prowadzi do dyskryminacji lub faworyzowania pewnych dóbr – co w równym stopniu osłabia wiarygodność Listy.
- 20** Z okazji 40-lecia Konwencji zorganizowano w 2012 r. międzynarodowy konkurs na najlepiej zarządzane dobra światowego dziedzictwa. Do konkursu zgłoszono 28 dóbr z całego świata. Komitet konkursowy wybrał jako najlepiej zarządzane dobro miasto historyczne Vigan (Filipiny), uzasadniając, że jest to „best practice achieved with relatively limited resources, a good integration of the local community in many aspects of the sustainable conservation and management of the property and with an interesting multi-faceted approach to the protection of the site” ([przykład] najlepszych działań uzyskanych przy relatywnie ograniczonych środkach, udanej integracji lokalnej społeczności w wielu aspektach, zrównoważonej konserwacji i zarządzania dobrem oraz interesującym przykładem wieloaspektowego podejścia do ochrony dobra).
- 21** W przypadku Raportów okresowych warto również podkreślić fakt, iż nie są one weryfikowane w Komitecie Światowego Dziedzictwa. Ograniczenia finansowe UNESCO nie pozwalają również na całościowe opracowanie tych materiałów. Tak więc obecnie nie są one wykorzystywane.
- 22** Podczas 37. sesji grupa krajów, wśród których była również Polska, wystosowała apel zwracający uwagę na konieczność przestrzegania tego zapisu Konwencji.
- 23** W Wielkiej Brytanii do oceny konsekwencji wpisania dóbr na Listę światowego dziedzictwa zaangażowano firmy audytorskie. Analizy te wykazują m.in. mniej niż się spodziewano pozytywnych efektów uzyskania statusu dobra UNESCO.
- 24** Na przykład na Węgrzech prowadzone są dyskusje na temat celowości kolejnych nominacji. Wyrażany jest pogląd, że nowe nominacje powinny być analizowane pod kątem konsekwencji rozwoju turystyki i zgłaszane powinny być tylko te, w których rozwój ten nie zniszczy wartości dobra.

Summary

Światowe dziedzictwo UNESCO z perspektywy 40 lat

Konwencja o ochronie światowego dziedzictwa kultury i natury została uchwalona przez Konferencję Generalną UNESCO podczas 17. sesji w Paryżu w październiku 1972 r. Obchodzona w 2012 r. 40. rocznica uchwalenia Konwencji była podstawą do podsumowania jej dorobku, dokonania analizy sytuacji oraz dyskusji o przyszłości ruchu światowego dziedzictwa. Polska od początku aktywnie uczestniczy w tym ruchu, będąc w grupie krajów, które jako pierwsze ratyfikowały Konwencję i które jako pierwsze nominowały obiekty na Listę UNESCO. Wyrazem uznania dla tej aktywności było wybranie w listopadzie 2013 r. Polski do grona 21 krajów, które tworzą Komitet Światowego Dziedzictwa. Znaczenie światowego dziedzictwa

jako najbardziej udanego międzynarodowego przedsięwzięcia w zakresie ochrony dziedzictwa oraz nowa pozycja naszego kraju w tym ruchu są ważnym powodem, by dokonać całościowej oceny sytuacji.

W artykule przedstawiono dwa zagadnienia, które charakteryzują obecną sytuację Listy światowego dziedzictwa. W części pierwszej zawarte zostało generalne podsumowanie dorobku Listy. Został on przedstawiony w postaci ośmiu aspektów, które składają się na dokonania Listy postrzegane z perspektywy minionych 40 lat. W części drugiej podjęto próbę charakterystyki głównych problemów i wyzwań stojących przed światowym dziedzictwem. Problemy te zostały ujęte w postaci czterech głównych zagadnień.

Polski udział i problemy związane z funkcjonowaniem Listy UNESCO zostaną przedstawione w odrębnym artykule, który ukaze się w „Ochronie Zabytków” w 2014 r.